

**Małgorzata Żbikowska\***

**KILKA REFLEKSJI NA KANWIE ROZWAŻAŃ  
ZAMIESZCZONYCH W KSIĄŻCE  
PT. *POZYCJA BIEGŁEGO W POLSKIM SYSTEMIE PRAWNYM*,  
POD RED. B. LEWANDOWSKIEGO, WARSZAWA 2016**

**Streszczenie**

Niniejszy szkic prezentuje kilka refleksji dotyczących opinii biegłego w polskim procesie karnym. Inspiracją dla poczynionej analizy stały się rozważania zamieszczone w monografii pt. *Pozycja biegłego w polskim systemie prawnym*, red. B. Lewandowski, Warszawa 2016. W zaprezentowanym szkicu zwrócono uwagę na pewne ogólne problemy związane z opinią biegłego, do których można zaliczyć kwestię specyfiki opinii biegłego w porównaniu do innych osobowych środków dowodowych. Zwrócono szczególną uwagę na takie zagadnienia, jak to, czym jest opinia biegłego, jakich faktów ona dotyczy, czym się ona charakteryzuje, a także, jakie mogą być popełniane błędy w opiniach biegłych. Całość rozważań doprowadziła do konkluzji, że problematyka wielu zagadnień o charakterze podstawowym, a dotyczących opinii biegłego, pozostaje wciąż otwarta oraz warta pogłębionych rozważań.

**Słowa kluczowe:** biegły, opinia biegłego, pozycja biegłego, dowody, osobowe środki dowodowe

---

\* dr Małgorzata Żbikowska, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, e-mail: m.m.zbikowska@gmail.com

I. Opracowanie naukowe pt. *Pozycja biegłego w polskim systemie prawnym* (dalej: *Pozycja biegłego*) stanowi publikację pokonferencyjną, składającą się z referatów wygłoszonych podczas zorganizowanej przez Fundację Instytut na rzecz Kultury Prawnej *Ordo Iuris* w Warszawie we współpracy z Wydziałem Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego konferencji, która odbyła się dnia 24 lutego 2016 r.<sup>1</sup> Książka ta składa się z trzech części: I – „Rola biegłego w systemie prawnym i sposób oceny jego opinii przez organy w postępowaniu karnym lub cywilnym”, II – „Weryfikacja kompetencji oraz rzetelności biegłych”, III – „Głosy w dyskusji”. Każda z tych części składa się z wielu (za wyjątkiem części III, która składa się z jednego) opracowań dotyczących partykularnych zagadnień związanych z szeroko pojętą problematyką roli biegłego w systemie prawa (karnego, cywilnego). W części I zawarto następujące opracowania: 1) *Opinia biegłego. Czym jest, czym być (nie) powinna* (autorstwa D. Wysockiego), 2) *Treść czynności sądowych w zakresie wezwania biegłego w postępowaniu cywilnym* (autorstwa L. Miroszewskiego), 3) *Przesłuchanie pokrzywdzonego poniżej 15 lat z udziałem biegłego psychologa – problemy praktyczne* (autorstwa A. Hejnar-Zawiszy), 4) *Weryfikacja biegłego i jego opinii w postępowaniu karnym* (autorstwa D. Drajewicza), 5) *Ocena opinii biegłego psychologa w postępowaniu karnym* (autorstwa S. Ładosia), 6) *Opinia sądowo-psychologiczna pod lupą krytyka – czyli o tym, co złe w opiniach biegłych* (autorstwa I. Markiewicz i Ł. Mazura), 7) *Wybrane problemy opiniowania przez biegłego z zakresu slangu narkotykowego* (autorstwa P. Gensikowskiego), 8) *Analiza kryminalna – o pół kroku dalej* (autorstwa J.M. Iwańca), 9) *Specyfika opinii biegłego w cywilnych procesach medycznych w aktualnym orzecznictwie i badaniach własnych* (autorstwa I. Wrześniewskiej-Wal), 10) *Pozycja biegłego psychiatry – jakość opinii i możliwości jej oceny* (autorstwa J. Heitzmana), 11) *Biegły psychiatra jako strażnik praw pacjenta* (autorstwa B. Kmieciaka). Część II obejmuje opracowania pt. 1) *Jakość weryfikowania kompetencji i rzetelności biegłych sądowych w Polsce. Studium przypadku* (autorstwa B. Lewandowskiego), 2) *Sposoby oceny kompetencji biegłych sądowych* (autorstwa P. Karaska i P. Rybickiego), 3) *Standardyzacja kształcenia ekspertów z zakresu badań identyfikacyjnych pisma jako podstawa wpisu na listę biegłych sądowych* (autorstwa A. Buczka), 4) *Elementy systemu oceny zgodności i ich przydatność do oceny kompetencji biegłych sądowych* (autorstwa M. Pękały i P. Rybickiego), zaś w części III znajduje się jedno opracowanie pt. *Myśli nieuczesane, czyli luźna refleksja postkonferencyjna. Czy*

<sup>1</sup> Informacje te czerpię ze wstępu przywołanej pracy.

*prawo powinno wyprzedzać nowinki technologiczne, czy podążać za nimi, czy jednak zabezpieczać uczestników obrotu prawnego? (autorstwa G. Nauki).*

Spektrum poruszonych zagadnień, ich różne ujęcie (zarówno z perspektywy prawa karnego oraz cywilnego, jak i medycyny), a także ważkość podniesionych problemów o znaczeniu dogmatyczno-prawnym oraz praktycznym, skłania do pogłębionej refleksji. Opracowanie naukowe poświęcone problematyce roli biegłego w systemie prawa polskiego zasługuje na uznanie z wielu względów, do których można zaliczyć m.in. pojawiające się zmiany w systemie prawa, bezpośrednio związane z pozycją biegłego, propozycje dokonania zmian legislacyjnych związanych z powoływaniem biegłych sądowych, a także wciąż pojawiające się błędy w opiniowaniu biegłych czy dopuszczaniu przez sąd opinii biegłych, które nie powinny stanowić podstawy do wydania określonego rozstrzygnięcia. Z tych wszystkich względów problematyka związana z rolą biegłego w systemie prawa będzie zawsze aktualna. Wieloaspektowość zaprezentowanych w monografii pt. *Pozycja biegłego* opracowań naukowych oraz poruszone w nich problemy umożliwiają refleksję, a nawet zachęcają do niej, wzięwszy pod uwagę fakt, iż wskazane opracowania są tematycznie pogrupowane, dotyczą one problemów zbliżonych, tyle że dokonywanych z różnej perspektywy. W przedstawionych poniżej wywodach ograniczono się wyłącznie do kilku wybranych refleksji, zaś ich przyczynkiem stały się rozważania zaprezentowane w tytułowej monografii, a zwłaszcza rozważania zaprezentowane przez D. Wysockiego.

**II.** Część zaprezentowanych w monografii *Pozycja biegłego* opracowań naukowych dotyczy zasadniczych (podstawowych) zagadnień związanych z opinią biegłego, do których można zaliczyć zagadnienia związane z tym, czym jest opinia biegłego, jak można i należy ją weryfikować, a także jakie są najczęściej popełniane błędy w opiniach biegłych<sup>2</sup>. Refleksja, która może pojawić się na kanwie rozważań D. Wysockiego, sprowadza się do pytania podstawowego, a mianowicie: czym jest opinia biegłego? Zdaniem autora:

Opinia biegłego tym różni się od innych środków dowodowych o charakterze osobowym, że nie prezentuje obrazu faktu, tylko wyraża sąd na temat faktu istotnego dla rozstrzygnięcia o przedmiocie postępowania. Wniosko-

---

<sup>2</sup> Wskazanych zagadnień dotyczą opracowania pt. *Opinia biegłego. Czy jest, czym być (nie) powinna?; Weryfikacja biegłego i jego opinii w postępowaniu karnym; Ocena opinii biegłego psychologa w postępowaniu karnym; Opinia sędowo-psychologiczna pod lupą krytyka – czyli o tym, co złe w opiniach biegłych.*

wanie tego rodzaju umożliwia, za przyzwoleniem prawa, wiedza specjalna. Na tej podstawie ustala się nie odtwarzany fakt, lecz fakt, o którego istnieniu pozwala wnioskować inny fakt, fakty lub okoliczności. Relację, w jakiej pozostaje opinia biegłego do rzeczywistości materialnej, kształtuje tym samym wyrażana ocena, która opiera się na metodach poznawczych, w różnym stopniu sprawdzonych bądź uznanych za dziedziny wiedzy ścisłej<sup>3</sup>.

Autor ponadto wskazywał, że opinia biegłego jest sądem na temat faktu i wespół z innymi dowodami stanowi komponentę osądu, czyli rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu. Według tego autora opinia biegłego:

Nie stanowi jednak częściowego, zakresowego rozstrzygnięcia (osądu), ponieważ pozostaje tylko jednym ze środków dowodowych, a organ procesowy, dokonując oceny jej przydatności w konkretnej sprawie, czyni to zawsze na tle całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania. Różnica polega także na tym, że sąd na temat rzeczywistości, jakim pozostaje opinia biegłego, jest oświadczeniem wiedzy, podczas gdy osąd, czyli orzeczenie sądu (rozstrzygnięcie o przedmiocie postępowania), stanowi oświadczenie woli o charakterze imperatywnym<sup>4</sup>.

Z powyższej wypowiedzi wynika, że opinia biegłego jest nietypowym środkiem dowodowym o charakterze osobowym. Nietypowość ta zasadza się za założeniu, że o ile w przypadku innych aniżeli opinia biegłego środkach dowodowych o charakterze osobowym (np. w przypadku zeznań świadków zdarzenia) dochodzi w procesie karnym do zaprezentowania pewnych faktów, a nie sądu o nich, o tyle w przypadku biegłego i wydawanej przez niego opinii nie tyle dochodzi do zaprezentowania faktu, ile sądu o nim (interpretacji tego faktu)<sup>5</sup>. Przyjrzyjmy się bliżej temu twierdzeniu, mając w polu widzenia, że zarówno zeznania świadków, jak i opinia biegłego to tzw. oświadczenia wiedzy.

Inne niż opinia biegłego środki dowodowe o charakterze osobowym, np. zeznania świadków, są bądź przynajmniej powinny być pozbawione jakiegokolwiek elementu sądenia, pomimo tego, że w zasadzie każda osoba, która była świadkiem czynu zabronionego, dokonuje swego sądu tego czynu (czy osoby, która takiego czynu dokonała) bądź jego interpretacji (np. interpretacji zachowania oskarżonego czy interpretacji słów świadków *ex visu*). Niezależnie od pojawiających się sądów w umyśle świadków czynu zabronionego, winny one

<sup>3</sup> D. Wysocki, *Opinia biegłego. Czy jest, czym być (nie) powinna?*, w: *Pozycja biegłego*, s. 13–14.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 15.

<sup>5</sup> Nie przesądzam jeszcze, o jaki fakt chodzi.

zostać całkowicie odseparowane od tego, co obiektywne – a zatem od samego czynu (okoliczności tego czynu, sprawcy tego czynu itd.). Naturalnie zupełna separacja stanu obiektywnego od sądu o nim czy jego interpretacji jest tylko idealizacją, która w praktyce rzadko ma miejsce, co związane jest ze specyfiką zjawiska, jakim jest percepcja/postrzeżenie świadków zdarzenia<sup>6</sup>. W samym „akcie postrzegania” zawarty jest już bowiem element sądenia, jednakże ma on charakter nieświadomiony. A zatem integralnym składnikiem postrzegania jest ocena tego, co jest przedmiotem tego postrzegania<sup>7</sup>. Oznacza to, że zeznania świadka stanowią relację o określonym fakcie oraz jego nieświadomionej interpretacji, nie mogą one jednak obejmować interpretacji świadomej, czyli dokonywanej rozmyślnie, celowo. Z tych też względów podkreśla się, że zeznania świadka pozbawione są jakiegokolwiek elementu sądenia, mając przez to na myśli, iż zeznania świadka pozbawione są jakiegokolwiek elementu uświadomionego sądenia<sup>8</sup>. Nieświadomionego sądenia nie można raczej wyeliminować, chyba że zeznania dotyczą sytuacji, które zasadniczo nie wymagają nawet nieświadomionej interpretacji określonego zdarzenia (np. świadek zeznaje, że „oskarżony wbił nóż w plecy pokrzywdzonego”, „oskarżony uderzył pokrzywdzonego w głowę”). Wydaje się jednak, iż w „rzeczywistości procesowej” znacznie mniej zeznań pozbawionych jest nieświadomionego sądenia, zaś więcej takich, których integralnym elementem jest sądenie rozgrywające się poza świadomością (np. świadek zeznaje, że „oskarżony od pewnego czasu dziwnie patrzył się na

<sup>6</sup> I tak T. Jaśkiewicz-Obydzińska pisząc o spostrzeżeniach, wskazywała, iż „Spostrzeżenie bywa daleką od rzeczywistości konstrukcją aparatu psychicznego [...]. Uzupełnianie spostrzeganego obrazu o elementy, których w nim nie ma, jest naturalną pracą psychiki ludzkiej”. A w końcu definiowała, że: „Spostrzeżenie jest procesem nadawania sensu dopływającym do świadomości bodźcom zgodnie z posiadanymi schematami poznawczymi wytworzonymi we wcześniejszych doświadczeniach”. T. Jaśkiewicz-Obydzińska, w: J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska, M. Najda, *Psychologia w postępowaniu karnym*, Warszawa 2010, s. 85–86.

<sup>7</sup> Jeżeli patrzę na jakiś obiekt, to dokonuję nieświadomionej jego oceny, np. czy mi się on podoba, czy nie, czy wzbudza moje zaufanie, czy wywołuje pozytywne emocje, czy mam do niego pozytywne nastawienie, czy się go boję itd.

<sup>8</sup> Tytułem przykładu z nieświadomionym sądeniem będziemy mieli do czynienia wówczas, gdy świadek zeznaje na okoliczność spowodowania śmierci pieszego przez oskarżonego poruszającego się na motocyklu, mówiąc: „oskarżony jadący na motorze z bardzo dużą prędkością”. To, czy mamy do czynienia z dużą prędkością, czy też nie, jest sprawą oceną, zaś dokonana ocena (sąd) niekoniecznie musi zgadzać się z ustalonymi zasadami ruchu drogowego (z ustaloną dozwoloną prędkością). Taka sytuacja byłaby szczególnie widoczna, gdyby zeznania kilku świadków różniły się w tym przedmiocie, np. gdyby jeden z nich wskazywał, że „oskarżony jechał na motorze z bardzo dużą prędkością”, a inny, że „oskarżony jechał na motorze z prędkością porównywalną do prędkości innych uczestników ruchu drogowego”. Oczywiście, ów nieświadomiony sąd ma istotne znaczenie w procesie karnym.

pokrzywdzoną”, „oskarżony jechał z dużą prędkością”, „oskarżony nigdy nie lubił pokrzywdzonego, ponieważ nigdy się do niego nie odzywał”, „pokrzywdzona szybko wybiegła z pomieszczenia, w którym przebywał oskarżony”, „pokrzywdzona była przestraszona”, „pokrzywdzona była ubrana wyzywająco, ponieważ miała spódnicę przed kolana” itd.). W przypadku zeznań świadka zawierających elementy nieuświadomionego sądenia to rolą sądu jest maksymalne wyeliminowanie czynnika sądenia z wypowiedzi świadka. Podsumowując ten fragment rozważań, można skonstatować, że zeznanie świadka jest oświadczeniem wiedzy najczęściej zawierającym w sobie czynnik nieuświadomionego sądenia oraz z konieczności pozbawionym elementu uświadomionego sądenia. Świadek bowiem nie powinien czynić jawnych sądów ani na temat innych uczestników procesu karnego (zwłaszcza oskarżonego), ani na temat samego czynu będącego przedmiotem postępowania karnego.

Powyższa analiza pozwala uznać, że w rzeczywistości społecznej mamy do czynienia z pewnym faktem (a zatem zjawiskiem obiektywnie zaistniałym w rzeczywistości społecznej), wyobrażeniem o tym fakcie (D. Wysocki pisał o „obrazie faktu”<sup>9</sup>) oraz sądem o wyobrażeniu o tym fakcie (albo sądem o obrazie faktu)<sup>10</sup>. Fakt istnieje obiektywnie oraz istnieje niezależnie od tego, czy jest on przedmiotem obserwacji, czy też nie. Oznacza to, że brak obserwatora nie pozbawia faktu jego istnienia (nie pozbawia istnienia faktu)<sup>11</sup>. Wyobrażenie o fakcie wymaga istnienia zewnętrznego obserwatora, np. świadka zdarzenia. Wyobrażenie faktu pojawia się w umyśle obserwatora (pośredniego lub bezpośredniego) tego faktu. A zatem wyobrażenie faktu nie jest tożsame z faktem. Wyobrażenie faktu nie ma charakteru ściśle obiektywnego jak fakt. Zawiera ono bowiem integralny nieuświadomiony czynnik sądenia/interpretacji (splatają się w tym wypadku elementy obiektywne i subiektywne). Z kolei sąd

---

<sup>9</sup> D. Wysocki, *op. cit.*, s. 14.

<sup>10</sup> Upraszczając, niekiedy mówimy o sądzie na temat faktu. Warto jednak zwrócić uwagę, iż jest to pewien skrót myślowy. Jak to już bowiem wskazano w tekście niniejszego szkicu, stoję na stanowisku, iż skoro fakt istnieje obiektywnie, a człowiek poprzez percepcję tego faktu dokonuje jego nieuświadomionej oceny, to jego sąd nigdy nie może wprost dotyczyć faktu, tylko obrazu tego faktu, który już funkcjonuje w umyśle podmiotu.

<sup>11</sup> Należy w tym miejscu poczynić pewne zastrzeżenie. Otóż fakt, o którym tu napisano, jest faktem społecznym, a więc zaistniałym w rzeczywistości społecznej. Innymi słowy nie pisało tu o każdym fakcie, np. o pewnych faktach fizycznych. Na gruncie fizyki (ściślej mechaniki kwantowej) sprawa ta bowiem nie jest wcale tak oczywista, a wręcz mogłaby zostać z łatwością podważona poprzez stwierdzenie, że byt faktu zależy od zewnętrznego obserwatora (od dokonanej czynności obserwacji). Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w makroświecie, a zatem i w rzeczywistości społecznej.

o wyobrażeniu o fakcie jest uświadomioną opinią na temat wyobrażenia faktu i ma on charakter czysto subiektywny. Zeznania świadków są wypowiedziami przedstawiającymi wyobrażenia o fakcie, z kolei nigdy nie mogą stanowić sądu o wyobrażeniu o tym fakcie (sądu o obrazie faktu). Pozostaje to koherentne z założeniem, że zeznania świadków mają jedynie relacjonować zdarzenie/zachowanie czy spostrzeżenie o fakcie. Na wyobrażenia oraz sądy o nich wskazywał już D. Hume, pisząc:

Jest rzeczą oczywistą, że cokolwiek jest dane bezpośrednio pamięci i co uderza umysł z żywością, która przypomina bezpośrednio daną impresję, to musi nabrać znacznej wagi we wszystkich operacjach umysłu i musi łatwo odróżniać się od czystych fikcji wyobraźni. Z tych impresji albo idei pamięci tworzymy rodzaj systemu, który obejmuje wszystko, co, jak sobie przypominamy, było kiedyś dane bezpośrednio bądź naszej percepcji wewnętrznej, bądź naszym zmysłom; i każdy element składowy tego systemu łącznie z danymi aktualnie impresjami radzi jesteśmy nazywać rzeczą realną. Lecz umysł tu się nie zatrzymuje. Znajdując bowiem, że z tym systemem percepcji wiąże się inny przez nawyk lub [...], przez stosunek przyczyny i skutku, umysł przechodzi do rozważania tych idei, że zaś czuje on, iż jest w pewien sposób koniecznie wyznaczone, że musi on zwrócić się ku tym właśnie ideom i że nawyk czy stosunek, który to wyznacza, nie dopuszcza najmniejszej zmiany, przeto tworzy z nich nowy system, któremu podobnie daje dostojny tytuł realności. Pierwszy z tych systemów jest przedmiotem pamięci i zmysłów, drugi przedmiotem sądu<sup>12</sup>.

Abstrahując w tym miejscu w zupełności od bliższej charakterystyki przytoczonego poglądu<sup>13</sup>, należy zwrócić uwagę na wyłuszczone powyżej jasne rozróżnienie pomiędzy tym, co można określić jako przedmiot pamięci i zmysłów, a tym, co można określić jako przedmiot sądu. Na gruncie prawa karnego procesowego to jedynie przedmiot pamięci i zmysłów świadków zdarzenia ma znaczenie, zaś przedmiot sądów świadków zdarzenia pozostaje zasadniczo prawnie obojętny.

**III.** Wcześniej wskazano już, że opinia biegłego jest nieklasycznym środkiem dowodowym o charakterze osobowym, zaś nietypowość ta polega na konieczności zaprezentowania przez biegłego sądu na temat faktu istotnego dla rozstrzygnięcia o przedmiocie postępowania. W związku z tym należy zastano-

---

<sup>12</sup> D. Hume, *Traktat o naturze ludzkiej. Tom I. O Rozumie*, tł. Cz. Znamierowski, Wydanie z 1963, s. 145 (tytuł oryginału: *A Treatise of Human Nature*).

<sup>13</sup> Jego treść jest bowiem znacznie głębsza niż to, co chcę w tym miejscu wyrazić.



wić się, czym jest ten sąd, czego on w rezultacie dotyczy oraz czym różni się taki sąd od osądu dokonywanego przez organ procesowy. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, iż zgodnie z przepisem art. 193 § 1 k.p.k. jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii biegłego lub biegłych. Oczywiście „okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy” to takie okoliczności, które wymagają wiedzy specjalistycznej, a więc takiej, której nie posiada każdy podmiot o odpowiednim doświadczeniu życiowym, wykształceniu oraz zasobie wiedzy<sup>14</sup>. Jednocześnie stwierdzenie takiej okoliczności musi mieć istotne znaczenie z perspektywy rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu karnego. Przepis art. 193 § 1 k.p.k. przewiduje więc kompetencję sądu, z której ów organ procesowy musi uczynić użytek w sytuacji, kiedy dla rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu konieczne jest stwierdzenie okoliczności wymagających wiadomości specjalnych.

Opinia biegłego jest sądem na temat faktu, a ściślej – zgodnie z powyżej zakrojonymi rozważaniami dotyczącymi podziału na fakt, wyobrażenie faktu oraz sądu o wyobrażeniu faktu – jest ona właśnie sądem o wyobrażeniu faktu (sądem o obrazie faktu). Jednakże jest to sąd zupełnie inny aniżeli ten, który może pojawić się u świadków czynu zabronionego. Jego odmienność zasadniczo sprowadza się do dwóch kwestii. Po pierwsze, biegły nigdy nie może być świadkiem czynu zabronionego<sup>15</sup>, a zatem jego wyobrażenie o fakcie zawsze będzie miało charakter pośredni, co oznacza, że zawsze zostanie ukształtowane drogą pośrednią. W przypadku świadków czynu zabronionego ich wyobrażenie o fakcie może zostać ukształtowane bądź bezpośrednio (w przypadku świadków *ex visu*), bądź pośrednio (w przypadku świadków *ex auditu*). Ponieważ biegły nigdy nie styka się bezpośrednio z faktem, dlatego też jego wyobrażenie o fakcie nigdy nie będzie ukształtowane bezpośrednio. Po drugie, sąd (czynność sądenia/osądzania) biegłego różni się od sądu świadka. O ile sąd świadka na temat wyobrażenia o fakcie, np. wyobrażenia o zaobserwowanym czynie zabronionym, jest sądem świadomym, koniecznym i nieprovokowanym niczym z zewnątrz (a więc dokonywanym bez jakiegokolwiek polecenia) i jednocześnie niepodlegającym żadnej weryfikacji, a także żadnym ściśle reglamentowanym zasadom

<sup>14</sup> Więcej o tzw. wiadomościach specjalnych zob. K. Pachnik, *Biegli w praktyce sądowej*, Siedlce 2015, s. 35–45; T. Nowak, *Dowód z opinii biegłego w polskim procesie karnym*, Poznań 1966, s. 17 i n.

<sup>15</sup> Wynika to z przepisu art. 196 k.p.k.



myślenia, o tyle sąd biegłego posiada zupełnie inne cechy. Jest on sądem świadomym, niekoniecznym i prowokowanym poleceniem organu procesowego o wydanie takiej opinii, a także poddawany weryfikacji<sup>16</sup> i podlegającym ściśle określonym zasadom myślenia wyznaczonym przez naukę. A zatem w przypadku świadka uświadomione sądy o obrazie faktu są niepożądane w procesie karnym, jednak w przypadku opinii biegłego są one pożądane i konieczne, a także wprost są immanentnie związane z taką opinią. Założenie, że opinia biegłego jest sądem (czynnością sądenia), było już wielokrotnie podkreślane w literaturze przedmiotu<sup>17</sup>.

W tym miejscu warto jeszcze raz zwrócić uwagę na zacytowane już wcześniej słowa D. Wysockiego o tym, że:

Wnioskowanie tego rodzaju umożliwia, za przyzwoleniem prawa, wiedza specjalna. Na tej podstawie ustala się nie odtwarzany fakt, lecz fakt, o którego istnieniu pozwala wnioskować inny fakt, fakty lub okoliczności<sup>18</sup>.

A zatem o jaki fakt chodzi? Wcześniej wskazano już, że w przypadku opinii biegłego mowa o fakcie istotnym dla rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu. Może to być np. fakt posiadania przez oskarżonego zaburzeń psychicznych uniemożliwiających mu rozpoznanie znaczenia czynu, fakt pozostawiania przez oskarżonego pod wpływem środków odurzających i w konsekwencji niemożność pokierowania swoim postępowaniem itd. Fakt taki nie jest jednak odtwarzany, zadaniem biegłego nie jest bowiem ustalenie (odtworzenie) stanu faktycznego sprawy<sup>19</sup>. Skoro biegły dokonuje pewnego sądu na temat faktu (wyobrażenia o fakcie), to należy zadać pytanie także o to, w jaki sposób ów sąd powstaje. Z zacytowanej powyżej wypowiedzi D. Wysockiego wynika, iż do powstania sądu dochodzi na podstawie wnioskowania, gdzie wnioskiem tego wnioskowania jest osądzony fakt, zaś przesłanką tego wnioskowania jest fakt, fakty lub okoliczności, które pozwalają wnosić o innym fakcie. Wnioskowanie to posiada pewne

<sup>16</sup> Naturalnie wskazana weryfikacja nie może polegać na polemice sądu z założeniami biegłego.

<sup>17</sup> K. Pachnik dokonując przeglądu poglądów przedstawicieli nauki polskiej na zagadnienie opinii biegłego, przytoczył kilka definicji, z których wynika, że opinia biegłego to: „sąd o okolicznościach faktycznych, stanach lub zdarzeniach [...]”, „zapatrywanie wyrażone w sądzie przez osobę niezainteresowaną rozstrzygnięciem sprawy”, „forma przedstawienia oceny będącej [wyjaśnieniem [...]] kategorycznym albo niekategorycznym wątpliwości powstałych w określonych okolicznościach faktycznych, stanach lub zdarzeniach”. Zob. K. Pachnik, *op. cit.*, s. 46–49.

<sup>18</sup> D. Wysocki, *op. cit.*, s. 13–14.

<sup>19</sup> K. Pachnik, *op. cit.*, s. 49.

cechy. Po pierwsze jest ono wnioskowaniem z racji o następstwie<sup>20</sup> (wnioskowanie dedukcyjne), po drugie jest ono wnioskowaniem uprawnionym (dokonywanym za przyzwoleniem prawa), po trzecie jest ono wnioskowaniem opartym na określonych, potwierdzonych zasadach nauki, po czwarte jest ono wnioskowaniem weryfikowalnym, a w końcu, po piąte, jest ono wnioskowaniem z założenia niezawodnym. Tytułem przykładu, z faktu (F1) posiadania przez pokrzywdzonego trzech ran kłutych na klatce piersiowej, z których rana w serce wynosiła 12 cm, rana w mostek 5 cm, a rana w płuco 6 cm (przesłanka), wnioskuje się, (F2) że to rana w serce, jako rana najgłębsza, była bezpośrednią przyczyną śmierci (wniosek), bądź że z faktu (F1) otrzymania kilku prób pisma ręcznego oskarżonego i ustaleniu określonych cech tego pisma (przesłanka) wnioskuje się, (F2) że podpis na dokumencie nie jest podpisem nakreślonym przez oskarżonego, ponieważ parametry pisma zaprezentowanego w próbach oraz pisma na dokumencie nie są takie same (wniosek), czy z faktu (F1) zażycia przez oskarżonego określonej ilości danego środka odurzającego (przesłanka) wnioskuje się (F2), że oskarżony nie mógł pokierować swoim postępowaniem w czasie czynu (wniosek). Fakt, iż czasami w opiniach biegłych dochodzi do wysuwania błędnych wniosków, wcale nie podważa założenia, iż wnioskowanie, które winno leżeć u podłoża wydawanej opinii, to wnioskowanie dedukcyjne, ale oznacza, że zostało ono źle zastosowane, ze względu na zaistniały w tym wnioskowaniu błąd materialny lub formalny<sup>21</sup>. I tak **z błędem materialnym we wnioskowaniu dedukcyjnym** mamy do czynienia, gdy bierzemy pod uwagę we wnioskowaniu przesłanki fałszywe, mylnie uważając je za prawdziwe, zaś **z błędem formalnym** mamy do czynienia, gdy ktoś uważa swoje wnioskowanie za dedukcyjne, zaś w rzeczywistości dany wniosek nie wynika logicznie z przesłanek (a zatem w konsekwencji nie mamy do czynienia z wnioskowaniem dedukcyjnym)<sup>22</sup>. Przykładowo, gdy biegły przyjmuje, że każda rana kłuta w klatkę piersiową w okolicę serca, o głębokości od 4 cm i więcej, jest raną śmiertelną, i na tej podstawie wnioskuje, że to rana kłuta o głębokości 4 cm zadana pokrzywdzonemu w klatkę piersiową (jako jedna z trzech ran mu zadanych) spowodowała jego śmierć, popełnia błąd materialny. Za podstawę została bowiem przyjęta fałszywa przesłanka, ponieważ nie

<sup>20</sup> Czasami to następstwo jest dane (np. śmierć pokrzywdzonego), czasami zaś to następstwo nie jest dane, tylko jest ustalane, wywnioskowywane (np. że zdolność rozpoznania znaczenia czynu była ograniczona).

<sup>21</sup> Na temat błędów we wnioskowaniach dedukcyjnych pisał Z. Ziemiński. Zob. Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 2002, s. 176–177.

<sup>22</sup> *Ibidem*.

każda rana kłuta o głębokości 4 cm zadana w okolice serca jest raną śmiertelną (śmierć pokrzywdzonego mogła spowodować np. inna rana kłuta o głębokości 12 cm zadana w płuco). Z kolei z błędem formalnym moglibyśmy mieć do czynienia, gdyby biegły uznał, że skoro każda rana kłuta o głębokości 7 cm i więcej zadana w serce powoduje śmierć, to każda rana kłuta o głębokości 7 cm i więcej zadana gdziekolwiek na ciele pokrzywdzonego powoduje śmierć. Nie trzeba specjalnie przekonywać, iż z przesłanki tego wnioskowania nie wynika logicznie jego wniosek.

Przyznanie przez sąd wiarygodności opinii biegłego wymaga od tego biegłego dokładnego zaprezentowania przyjętego przez siebie schematu wnioskowania, choć przepis art. 200 § 2 k.p.k. wskazujący niezbędne elementy, które winna zawierać każda opinia biegłego, w pkt 5 stanowi jedynie o konieczności uczynienia sprawozdania z przeprowadzonych czynności i spostrzeżeń oraz opartych na nich wniosków. Ze wskazanego przepisu prawnego można byłoby wywieść, że biegły w swojej opinii ani nie musi wskazywać przesłanek swojego wnioskowania, ani mechanizmu tego wnioskowania, jednakże takie założenie byłoby błędne. Fakt, iż biegły musi zaprezentować sprawozdanie z przeprowadzonych czynności, a zatem, że musi wskazać, jakie czynności przeprowadził, nakazuje mu ujawnienie mechanizmu przyjętego przez siebie wnioskowania. Ponadto konieczność zaprezentowania wniosku wnioskowania nie może obejść się ani bez przedstawienia przesłanki tego wnioskowania, ani jego mechanizmów. Ujawnienie wniosku danego wnioskowania bez ujawnienia elementów poprzedzających ten wniosek powodowałoby, iż wniosek tego wnioskowania należałoby uznać za arbitralny i niezajdujący logicznych podstaw. Potwierdzenie takiego toku rozumowania stanowi przepis art. 201 k.p.k. wskazujący, że jeżeli opinia jest niepełna lub niejasna, albo gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie, można wezwać tych samych biegłych lub powołać innych. Nie wnikając głębiej w treść przepisu art. 201 k.p.k., należy tylko wskazać, iż niepełność lub niejasność opinii może właśnie wynikać z braku zaprezentowania mechanizmu przyjętego przez biegłego wnioskowania lub pominięcia pewnych przesłanek tego wnioskowania, zaś sprzeczność opinii może wynikać z niezgodności pomiędzy przesłankami tego wnioskowania a jego wnioskiem.

Z powyższego wynika, że biegły powinien wskazać przyjęte przez siebie metody badawcze, ustalić przesłanki swojego wnioskowania, jak również zaprezentować dlaczego (na jakiej podstawie) skonstruował określony wniosek

tego wnioskowania<sup>23</sup>. Szczegółowo kwestię tę relacjonował Sąd Najwyższy, pisząc:

Moc przekonująca opinii biegłych uzależniona jest od argumentów, które pozwalają organom przyjąć opinię jako zasadną. Nie wystarcza więc żeby biegli przedstawili swoją ostateczną konkluzję, lecz powinni oni również wskazać drogę, która doprowadziła ich do odpowiedzi na postawione pytania. W szczególności opinia powinna zawierać opis metod i sposobu przeprowadzenia badań, określenie porządku, w jakim je przeprowadzono, oraz przytaczać wszystkie argumenty oparte na stwierdzonych okolicznościach, które mają związek z badanymi faktami, a które podbudowane są fachowymi wyjaśnieniami biegłych. W tej właśnie części biegli uzasadniają swoje poglądy wyrażone w końcowych wnioskach i dlatego też ta część powinna zawierać najwięcej materiału opartego na specjalistycznej wiedzy<sup>24</sup>.

Jak to już podkreślono, sąd co prawda nie posiada uprawnienia do kwestionowania założeń biegłego, a więc przyjętej przez niego metody badawczej, przesłanek wnioskowania, mechanizmu wnioskowania oraz wniosku wnioskowania, aczkolwiek ów organ procesowy posiada uprawnienie (wynikające

<sup>23</sup> Wielokrotnie wskazuje się to w literaturze, szczegółowo charakteryzując elementy składające się na opinię biegłego. Tytułem przykładu M. Jarema wskazywał, że opinia biegłego powinna zawierać następujące elementy: 1) opis metod oraz sposobu i porządku przeprowadzenia badań; 2) przytoczenie wszystkich argumentów opartych na okolicznościach mających związek z badanymi faktami (dowodami), a także zajęte stanowisko wobec każdego z nich; 3) wskazanie na fakty pomocne w dokonywanej ocenie (np. w ocenie stanu psychicznego osoby opiniowanej) wraz z uzasadnieniem swojego wyboru oraz stwierdzonymi zależnościami; 4) ustosunkowanie się do każdego dokumentu dotyczącego leczenia osoby opiniowanej; 5) wymienienie i przytoczenie przesłanki, dla której przyjmuje pogląd, co do którego w nauce istnieją rozbieżności; 6) podanie konkluzji oraz szczegółowej prezentacji działań, jakie podjął biegły i metod jakie zastosował. M. Jarema, *Zalecenia konsultanta krajowego w dziedzinie psychiatrii w sprawie struktury opinii sądowo-psychiatrycznej w sprawach karnych i cywilnych*, Warszawa 2007. Poglądy M. Jaremy zacytowałam z monografii autorstwa K. Eichstaedta, P. Gałęckiego, A. Depki, *Metodyka pracy biegłego psychiatry oraz seksuologa w sprawach karnych, nieletnich oraz wykroceń*, Warszawa 2014, s. 215–216. Potwierdzeniem rozważań czynionych w niniejszym szkicu są także słowa J. Przybysza, który wskazywał, że „Opinia ma być protokołem dokonywanych przez biegłych czynności i wskazywać drogę, która doprowadziła do ustalonych przez nich wniosków. Powinna zawierać wszystkie dane, na których oparli się biegli oraz ich psychopatologiczną interpretację”. Tak: J. Przybysz, *Psychiatria sądowa. Opiniowanie w procesie karnym. Podręcznik dla lekarzy i prawników*, Inowrocław 2007, s. 41. Na konieczność wskazania klarownego wyводу przez biegłego wskazywał także S. Ładoś, *Ocena opinii biegłego psychologa w postępowaniu karnym*, w: *Pozycja biegłego*, s. 69, zaś na nieprawidłowości w opiniach skazywał J. Heitzman, *Pozycja biegłego psychiatry – jakość opinii i możliwości jej oceny*, s. 128–129.

<sup>24</sup> Wyrok SN z 19.IX.1973r., III KR 187/73, OSNKW 1974, nr 1, poz. 18. Wyrok przytaczam za J. Przybyszem, który powoływał się na jego treść w: *Psychiatria sądowa...*, s. 47.

z przepisu art. 7 k.p.k.) do oceny wiarygodności tak zaprezentowanego dowodu z opinii biegłego. Z tych względów biegły nie tylko powinien rzetelnie zaprezentować, co uznał za przesłankę wnioskowania, jaki przyjął schemat wnioskowania, przy użyciu jakich metod badawczych oraz jaki wyniknął z tego wniosek, ale także **dla jasności zaprezentowanego schematu wnioskowania winien on zostać pozbawiony przesłanek *en thymo*** (przesłanek entymematycznych), chyba że są one prawdami znanymi powszechnie. Przesłankami entymematycznymi są przesłanki niewypowiedziane (niewyrażone), przemilczane, domyślne, pominięte<sup>25</sup>. Innymi słowy, pominięcie pewnych przesłanek wnioskowania, choć we wnioskowaniu dedukcyjnym jest dopuszczalne, to winno być – w przypadku wydania przez biegłego opinii – dokonywane z rozwagą, albowiem coś, co dla biegłego jest oczywiste, nie musi być zawsze oczywiste dla sądu. Z kolei brak oczywistości sądu co do przyjętego przez biegłego schematu wnioskowania może już wpłynąć na stopień wiarygodności tego dowodu, a nawet na odebranie mu takiej wiarygodności. Podsumowując tę część rozważań, należy uznać, że opinia biegłego jest wykształconym pośrednio, opartym na wnioskowaniu dedukcyjnym, sądem biegłego na temat wyobrażenia faktu, dokonywanym na podstawie prawa, z uwzględnieniem naukowo potwierdzonych metod badawczych.

**IV.** Rozważania nad opinią biegłego należałoby jeszcze uzupełnić o dwie kwestie, sprowadzające się do refleksji nad stosunkiem opinii biegłego do rzeczywistości materialnej, a także nad – wcześniej już zadany pytanie – o różnicę pomiędzy sądem biegłego wyrażonym w opinii a osądem organu procesowego, jakim jest sąd. Obie te kwestie w swojej wypowiedzi poruszył D. Wysocki. Autor pisał:

Relację w jakiej pozostaje opinia biegłego do rzeczywistości materialnej, kształtuje tym samym wyrażana ocena, która opiera się na metodach poznawczych, w różnym stopniu sprawdzonych bądź uznanych za dziedziny wiedzy ścisłej<sup>26</sup>.

Ze wskazanej wypowiedzi warto wyłuszczyć, iż relację opinii biegłego do rzeczywistości materialnej kształtuje wyrażana ocena. Jest to założenie niezmiernie istotne, ukazujące wagę (znaczenie) opinii biegłego w perspektywie ustalania

---

<sup>25</sup> Na temat przesłanek entymematycznych pisał Z. Ziemiński, w: *Logika...*, s. 150.

<sup>26</sup> D. Wysocki, *op. cit.*, s. 14.

prawdy w procesie karnym. Pomiędzy rzeczywistością materialną a wnioskiem zawartym w opinii występuje sąd biegłego, jego ocena ukształtowana np. na podstawie udostępnionych mu, w zakresie niezbędnym do wydania opinii, akt sprawy (zob. art. 198 k.p.k.). Skoro opinia biegłego jest sądem, a sądy nigdy nie są pewne, tylko prawdopodobne, to należy wskazać, że **opinia biegłego prezentuje wnioski, które są jedynie prawdopodobne**, choć z uwagi na wiedzę specjalistyczną, którą posiadają biegli, uznajemy (naturalnie przy przyznaniu wiarygodności takiej opinii), że są one prawdopodobne w stopniu najwyższym z możliwych<sup>27</sup>. Prawdopodobieństwo wniosków zawartych w opinii biegłego szczególnie widoczne jest przy wydawaniu przez biegłych **tzw. opinii alternatywnej**, w sytuacji, w której biegli – pomimo posiadania należytej wiedzy i doświadczenia zawodowego, a także odpowiednich metod i narzędzi badawczych – nie są w stanie wydać opinii jednoznacznej i przekonująco uzasadnionej. Niemożność wydania jednoznacznej opinii może wynikać z wielu względów, np. ze względu na długotrwałe zaburzenia reaktywne lub umiejętną symulację oskarżonego, które uniemożliwiają wgląd w jego stan psychiczny w chwili czynu, lub choćby ze względu na znaczny upływ czasu, który nastąpił od popełnienia czynu zabronionego i który jednocześnie niweczy możliwość dokonania wielu ustaleń<sup>28</sup>. W takim przypadku wydanie tzw. opinii alternatywnej, która jest przekonująco i dostatecznie uzasadniona, może mieć miejsce w procesie karnym. Jednakże,

Aby opinia taka mogła spełnić swoje zadanie, wszystkie przesłanki poszczególnych wersji muszą być wyszczególnione i krytycznie omówione. Uzasadniając to materiałem dowodowym biegli mogą przyjąć kolejność prawdopodobieństwa poszczególnych wersji, a nawet uznać jedną z nich za najbardziej prawdopodobną i przychylić się do niej, podkreślając jednak wyraźnie, że jest to opinia ich zdaniem najprawdopodobniejsza, ale jedna z możliwych<sup>29</sup>.

Jednak opinia alternatywna ani nie może opierać się na ocenie materiału dowodowego (nie należy to bowiem do kompetencji biegłego), ani nie może polegać na przyjmowaniu wersji dla oskarżonego najbardziej korzystnej<sup>30</sup>. Adre-

---

<sup>27</sup> Tylko wówczas, gdyby biegły był jednocześnie świadkiem czynu zabronionego, moglibyśmy mówić o pewności, a nie prawdopodobieństwie (choć i tak nie we wszystkich przypadkach). Ze względu na wcześniej już podkreślany fakt, iż biegły nie może być jednocześnie świadkiem czynu zabronionego, zawsze mowa o prawdopodobieństwie jego wniosków, a nie o pewności.

<sup>28</sup> Tak: J. Przybysz, *op. cit.*, s. 49–50.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 50.

<sup>30</sup> *Ibidem*.

satem zasady *in dubio pro reo* jest bowiem sąd, nie biegły. Co za tym idzie, wydanie przez biegłego opinii alternatywnej, a więc niekategorycznej, choć należy uzasadnionej, przy założeniu, że opinia jednoznaczna nie mogłaby zostać w danym wypadku wydana, może mieć miejsce w procesie karnym. W świetle istnienia takiej możliwości uzasadnione jawi się zaostrenie odpowiedzialności karnej biegłych za nieumyślne sporządzenie fałszywej opinii, narażającej na istotną szkodę interes publiczny (zob. art. 233 § 4a k.k.).

Skoro biegły wyraża sąd o wyobrażeniu faktu, który nie jest tożsamy z tymże faktem, to tym bardziej konieczne jest (w nawiązaniu do powyższych rozważań) zaprezentowanie dokonanego przez siebie mechanizmu sądenia. Jest to szczególnie istotne także z tego względu, iż opinia biegłego jest – wespół z innymi dowodami przyjętymi za podstawę ustaleń – komponentą osądu organu procesowego, choć oczywiście nie oznacza to, że stanowi ona jakiś zakresowy komponent rozstrzygnięcia organu procesowego, jakim jest sąd<sup>31</sup>. Innymi słowy, opinia biegłego jako sąd biegłego o wyobrażeniu faktu nie jest żadną ułamkową częścią osądu organu rozstrzygającego, ale stanowi podstawę dla organu rozstrzygającego dla wydania własnego sądu. Sąd organu rozstrzygającego jest zatem sądem o sądzie (albo opinia organu rozstrzygającego jest opinią o opinii). Osąd organu rozstrzygającego nie jest więc dokonywany jedynie w oparciu o wyobrażenia o faktach bądź bezpośrednią percepcję dowodów rzeczowych, ale także w oparciu o sądy innego podmiotu. Co za tym idzie, można uznać, że **osąd organu rozstrzygającego jest metasądem wszystkich sądów** (zarówno tych nieuświadomionych – jak np. w przypadku świadków, jak i uświadomionych – jak np. u biegłych). W literaturze podkreślano różnice oraz cechy wspólne sądu biegłego oraz sądu organu rozstrzygającego. I tak wskazywano, że:

Ze względu na ową rolę oceniającą i rozstrzygającą upodabnia się funkcja biegłego w procesie do funkcji sędziego. Tak samo jak sędzia rozstrzygnąć on musi postawione przed nim kwestie na podstawie swej wiedzy specjalnej. Dlatego jego dowodowe doświadczenie ma strukturę logiczną podobną do orzeczenia sądowego. Chodzi o stwierdzenie faktów, skonfrontowanie z odpowiednimi zasadami i wyciągnięcie z nich odpowiedniego wniosku będącego rozstrzygnięciem kwestii stanowiącej przedmiot postępowania<sup>32</sup>.

<sup>31</sup> Podkreślał to D. Wysocki, *op. cit.*, s. 15.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 15, przypis 8. Autor odwoływał się w tym zakresie do poglądów M. Cieślaka, K. Spetta, W. Woltera, w: *Psychiatria w procesie karnym*, Warszawa 1968, s. 344.



Podsumowując ten fragment rozważań, należy zwrócić uwagę, że opinia biegłego jest – jako jeden z wielu dowodów – komponentą osądu organu procesowego. Nie może ona jednak tego osądu zastępować. Zarówno biegły nie może wcielać się w rolę sądu<sup>33</sup>, jak i sąd nie może wcielać się w rolę biegłego. Określenie, że sąd nie może wcielać się w rolę biegłego, oznacza, że w sytuacji, w której zachodzi konieczność oparcia się na wiedzy podmiotu posiadającego wiadomości specjalne, to ów organ procesowy powinien powołać biegłego, który taką wiedzę posiada. Co za tym idzie, sąd nie może poprzestać na własnej wiedzy, choćby nawet posiadał on wiadomości specjalne w danej dziedzinie (wiedza sądu może być jednak pomocna dla weryfikacji zawartości merytorycznej opinii biegłego)<sup>34</sup>. Ponadto sąd nigdy nie może ograniczyć się do odrzucenia opinii biegłego, w której np. taka opinia zdaniem sądu nie jest wiarygodna. Co za tym idzie, sąd nie jest uprawniony do wdawania się w merytoryczną ocenę okoliczności wymagających wiadomości specjalnych, wyrażając odmienny pogląd od tego, który zaprezentował biegły<sup>35</sup>. Innymi słowy, wdawanie się przez sąd w polemikę z założeniami biegłego jest zupełnie niewłaściwe. W przypadku pojawienia się u sądu pewnych wątpliwości związanych z opinią biegłego konieczne jest powołanie nowego biegłego. Powyższe założenie zasadza się na prostej konstatacji, że opinia biegłego może być przez sąd jedynie oceniana, jako wiarygodna lub niewiarygodna, np. z perspektywy jej zupełności lub rzetelności, natomiast nie może być weryfikowana merytorycznie. Opinia biegłego nie współtworzy rozstrzygnięcia sądu, ale może przyczynić się do wydania takiego, a nie innego rozstrzygnięcia sądu.

V. Zaprezentowane powyżej rozważania, których inspiracją stały się poglądy wyrażone w opracowaniu pt. *Pozycja biegłego*, a zwłaszcza w artykule D. Wysockiego, pozwalają na uznanie, że ogólna problematyka związana z dowodem z opinii biegłego wciąż zasługuje na uwagę. Zagadnienie pozycji biegłego w polskim systemie prawa, a także problemy związane z opiniowaniem biegłych mają bowiem istotne znaczenie zarówno z perspektywy dogmatyki prawa, jak i praktyki stosowania prawa. Liczne opracowania naukowe w tym przedmiocie, a także zmiany legislacyjne unaoczniają, że zagadnienia związane z opiniowaniem biegłych stanowią wciąż aktualną problematykę badawczą.

<sup>33</sup> O wchodzeniu przez biegłych w kompetencje sądu pisał D. Drajewicz, *Weryfikacja biegłego i jego opinii w postępowaniu karnym*, w: *Pozycja biegłego*, s. 52.

<sup>34</sup> I. Markiewicz, Ł. Mazur, *Opinia sądowo-psychologiczna pod lupą krytyka – czyli o tym co zle w opiniach biegłych*, w: *Pozycja biegłego*, s. 73.

<sup>35</sup> Zob. postanowienie SA w Rzeszowie z dnia 21.02.2013r., II Aka 7/13, Legalis nr 1023861.

## Literatura

- Cieślak M., Spett K., Wolter W., *Psychiatria w procesie karnym*, Warszawa 1968.
- Drajewicz D., *Weryfikacja biegłego i jego opinii w postępowaniu karnym*, w: *Pozycja biegłego w polskim systemie prawnym*, red. B. Lewandowski, Warszawa 2016.
- Eichstaedt K., Gałęcki P., Depko A., *Metodyka pracy biegłego psychiatry oraz seksuologa w sprawach karnych, nieletnich oraz wykroczeń*, Warszawa 2014.
- Gierowski J.K., Jaśkiewicz-Obydzińska T., Najda M., *Psychologia w postępowaniu karnym*, Warszawa 2010.
- Heitzman J., *Pozycja biegłego psychiatry – jakość opinii i możliwości jej oceny*, w: *Pozycja biegłego w polskim systemie prawnym*, red. B. Lewandowski, Warszawa 2016.
- Hume D., *Traktat o naturze ludzkiej. Tom I. O Rozumie*, tł. Cz. Znamierowski, wydanie z 1963 (tytuł oryginału: *A Treatise of Human Nature*).
- Jarema M., *Zalecenia konsultanta krajowego w dziedzinie psychiatrii w sprawie struktury opinii sądowo-psychiatrycznej w sprawach karnych i cywilnych*, Warszawa 2007.
- Ładoś S., *Ocena opinii biegłego psychologa w postępowaniu karnym*, w: *Pozycja biegłego w polskim systemie prawnym*, red. B. Lewandowski, Warszawa 2016.
- Markiewicz I., Mazur Ł., *Opinia sądowo-psychologiczna pod lupą krytyka – czyli o tym co złe w opiniach biegłych*, w: *Pozycja biegłego w polskim systemie prawnym*, red. B. Lewandowski, Warszawa 2016.
- Nowak T., *Dowód z opinii biegłego w polskim procesie karnym*, Poznań 1966.
- Pachnik K., *Biegli w praktyce sądowej*, Siedlce 2015.
- Pozycja biegłego w polskim systemie prawnym*, red. B. Lewandowski, Warszawa 2016.
- Przybysz J., *Psychiatria sądowa. Opiniowanie w procesie karnym. Podręcznik dla lekarzy i prawników*, Inowrocław 2007.
- Wysocki D., *Opinia biegłego. Czym jest, czym być (nie) powinna*, w: *Pozycja biegłego w polskim systemie prawnym*, red. B. Lewandowski, Warszawa 2016.
- Ziemiński Z., *Logika praktyczna*, Warszawa 2002.

**A FEW REFLECTIONS ON THE BOOK: *POSITION OF AN EXPERT IN THE POLISH LEGAL SYSTEM*, ED. B. LEWANDOWSKI, WARSAW 2016**

**Summary**

The article presents a few reflections on the expert opinion in the Polish criminal process. The article describes some general problems related to the expert's opinion including the question of the specifics of the expert's opinion in comparison to other evidence, what is the expert's opinion, what facts it concerns, what errors can be found in expert opinions. All the considerations led to the conclusion that many problems issues of a basic nature and concerning expert opinions remain open and worth considering.

**Keywords:** expert witness, expert, evidence, means of proof